

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 3. września 1935 r.

Nr. 104

Nowy rok szkolny.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Wraca do swych uczelni młodzież wypoczęta, po wyjątkowo długich, niemal 2 i pół miesięcznych wakacjach.

Obecny rok szkolny jest trzecim, w którym dokonywa się realizacja wielkiej przebudowy ustroju szkolnego. Doświadczenia dotychczasowe stwierdzają, jak dobroczynną i skuteczną jest ta wielka reforma. Przerwała ona ów przytyły, do naszych współczesnych warunków już zupełnie niedostosowany mechanizm szkolny, wiodący automatycznie dziecko od nauki pisanja i czytania do uniwersalnego świadectwa dojrzałości. Podzieliła nankę szkolną na etapy, przystosowane do zdolności ucznia. Usunęła fałszywe ambicje rodzicielskie przepychania dzieci choćby najniklejszych uzdolnień aż poza wyższe uczelnie, a tem samem mnożenia rozgoryczeń młodzieży.

Reforma ustroju szkolnego jest jeszcze w trakcie realizacji i przedwcześnie byłoby wydawać ostateczne o niej sądy. Z tego jednak, co już zostało osiągnięte, widoczne są bardzo dodatnie jej następstwa.

Nie wolno nam jednak, patrząc z uznaniem na dokonywane się dzieło przebudowy ustroju szkolnego, zamykać oczu na cień, jaki pada na poziom oświaty w kraju. Szkoła, o ile jest, spełnia swą wielką oświatową i wychowawczą misję. Ale tych szkół jest niestety zamo... Walka z tragiczną spuścizną ery zaborczej: analfabetyzm — nie toczy się na całym froncie. Są na tym froncie dotkliwe szczyby i luki... Cieżkie zmagania gospodarcze jeszcze i w roku bieżącym nie pozwalają na stuprocentowe wykonania programu zmierzającego do tego, aby nie było w Polsce ani jednego dziecka, któreby nie przeszło nauki w szkole powszechnej. Poza szkołą pozostaje wielka liczba dzieci. Sieć szkół początkowych jest jeszcze nie tak gęsta, by objąć mogła wszystkie...

Nie znaczy to bynajmniej, byśmy zwolnili z tempem budowy szkół. Przeciwnie: szkół przybywa wciąż, ale trudno nam nadażyć z organizacją szkolnictwa powszechnego wobec niestępnego wysokiego przyrostu ludności — trudno nam również objąć ramami szkolnictwa ten wysoki przyrost dzieci w wieku szkolnym wobec olbrzymich trudności gospodarczych, z jakimi już szósty rok walczyć musi państwo.

Jedną z innowacji rozpoczynającego się właśnie roku szkolnego jest nawrót do dawnego systemu wakacyjnego. Zostają obecnie zlikwidowane t. zw. wakacje zimowe — przerwa 4 tygodniowa w nauce od świąt Bożego Narodzenia do połowy stycznia.

Koncepcja ta, teoretycznie bardzo słuszną, okazała się w praktyce obecnych warunków gospodarczych nieodpowiednią. Szkoła nasza bowiem w dzisiejszych warunkach jest nie tylko uczelnią, nie tylko ośrodkiem wychowawczym. Stanowi ona dla dziecka oparcie, które często króć wyrównuje niedomagania bytu domu rodzicielskiego dla dzieci w porze zimowej. T. zw. wakacje zimowe dla licznej rzeszy młodzieży nie były wypoczynkiem lub radością uczestnictwa w sportach zimowych — ale obniżeniem stopy życiowej; przymusowy pobyt w źle ogrzewanej izbie niedokarmienie przez rodziców, skazanych w zimie na bezrobocie, wywoływało gorzką bezczynność.

Dalszą innowacją, którą wprowadza rozpoczynający się rok szkolny jest uruchomienie szeregu szkół zawodowych. Jest to naturalne następstwo zmiany ustroju szkolnego — następstwo, z zadowoleniem witane przez ogół społeczeństwa.

Będziemy więc mieli gimnazja elektryczne i mechaniczne, krawieckie i bieliźniarskie — skierujemy część młodzieży do tych zawodów praktycznych, w których dotychczas pełnił się dyletantyzm lub też ćwierć-wykształcenie fachowe. Wyrósł w tych gimnazjach pokolenie ludzi, posiadających zarazem taką sumę

Prawo surowo karze za groźbę lub podstęp wyborczy.

Głosowanie do Sejmu i Senatu jest cennym uprawnieniem wolnego obywatela w wolnym państwie. Obywatel głosuje według swego sumienia i nikomu nie wolno gwałtem lub podstępem wpływać na wybory, zarówno na samo głosowanie, jak i ostateczne wyniki.

W czasach, kiedy do wyborów stawały partje, kiedy wydierały one sobie wzajemnie głosy wyborców, kiedy ciągnęły wyborców na swoje podwórko groźbą lub obietnicą — nie było prawdziwej swobody wyborów dla obywateli.

Agitacja wiecowa, podburzające, jątżące przemówienia agitatorów partyjnych, zohydżające inne, wrogie partje powodowały, że kłótnie wyborcze przeistaczały się w krwawe bójkę. Pięść, kij, a nawet nóż lub rewolwer stanowiły o tem, która partja ma rację.

Kto był innego niepartyjnego zdania, albo kto mówił głośno, że będzie na partję głosował narażał się na zemstę na szkodę osobistą. W ostatnich dniach przed wyborami po ulicach wsi i miast krążyły bojówki partyjne, rozbijały wiece. W dniu głosowania spokojny obywatel nie mógł przejść swobodnie do lokalu wyborczego, by go nie zaczepiali po drodze wystawcy partyj, wtykając do ręki swoje numerki, a wyrwijając inne.

Oprócz groźby partje posługiwały się podstępem. A więc w okolicach gdzie nie mogły liczyć na powodzenie, rozrzuciły fałszywe kartki z numerkami, aby w ten sposób głosy wrogie zostały unieważnione.

Ta swawola partyjna spowodowała, że zostało wydane przez władze specjalne prawo o ochronie wyborów. Obowiązuje ono po dzień dzisiejszy. Kary dla każdego, kto zakłóca swobodę wyborów są bardzo wysokie.

„Kto — brzmi prawo o ochronie wyborów — używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu“.

Prawo to obowiązuje do dziś dnia. Choć wybory dzisiejsze odbywają się pod znakiem wielkiej powagi, choć nie widzimy tego rozwydrzenia, jakie panowało w czasie dawniejszych wyborów, to przecież partje nie śpią. Szeptem, półgłosem nawołują one, by nie głosować, bo przecież mandatów poselskich nie dostaną.

I dlatego trzeba, aby każdy obywatel dobrze uświadomił sobie, że tegoroczne wybory w Polsce, to pierwsze wybory czyste, bez partyjnych naganiaczy, bez bojówek, bez dawnych sposobów groźby lub podstępu. Obywatel głosować będzie naprawdę swobodnie i zamiast podszeptów partyjnych będzie tylko słuchał głosu własnego sumienia, będzie swobodnie wybierał spośród kandydatów tego, kto mu najbardziej odpowiada, do kogo ma zaufanie.

To prawo swobodnego głosowania jest cennym dobrem, którego musi strzec sam obywatel. Prawo karze tych, którzy tę swobodę wyborów chcieliby naruszyć. Ale obywatel sam musi odepchnąć podszepty partyjne, nie dawać ucha bajkom, które partyjnicy będą niewątpliwie w dniu wyborów rozpuszczali.

Nie słuchać żadnych kart wyborczych na ulicy, bo fałszywe, nie słuchać, że gdzieś kogoś pobili, bo to strachy na lachy.

Słuchać tylko głosu własnego sumienia, a w lokalu wyborczym objaśnień przewodniczącego komisji wyborczej.

Ulica Józefa Piłsudskiego w Rzymie.

RZYM, „Giornale d'Italia“ zamieszcza obszerny artykuł informujący o decyzji gubernatora Rzymu Bottai w sprawie utworzenia w Rzymie ulicy Józefa Piłsudskiego.

Wielkie manewry armji niemieckiej.

BERLIN Przed rozpoczynającymi się 2-go września tygodniowymi manewrami jesiennymi berlińskiego korpusu armji niemieckiej na terenie t. zw. Puszczy Lueneburskiej, przemawiał przez radio w Monasterze szef sztabu tego korpusu płk. Mummenthey.

Z wywodów mówcy wynika, iż w manewrach weźmie udział kilka najbardziej nowoczesnych wyekwipowanych dywizyj w składzie formacji lekkiej i ciężkiej artylerji, samochodów pancernych, czołgów, artylerji przeciwlotniczej, formacji lotniczych oraz zmotoryzowane i konne oddziały wywiadowcze. Płk. Mummenthey oświadczył, iż ćwiczenia te będą miały charakter akcji wojennej.

Kanclerz Hitler na manewrach floty.

BERLIN W środę wieczorem powrócił do Kilonji z manewrów niemieckiej floty wojennej statek „Grille“. Na pokładzie znajdował się kanclerz Hitler w towarzystwie admirała Readera i swego sztabu osobistego.

W chwili, gdy kanclerz schodził ze statku na ląd, oddano 21 strzałów honorowych.

wiedzy ogólnej, jaką rozporządzać musi każdy uświadomiony obywatel w nowoczesnym państwie, jak również zapas wiedzy fachowej, jaki jest potrzebny, abyśmy osiągnąć mogli wysoki poziom kultury gospodarczej.

Dobrze, że początek jest już zrobiony. Każdy następny etap w rozbudowie sieci szkolnictwa zawodowego powita społeczeństwo z uznaniem.

Konflikt włosko-angielski przybiera ostre formy.

Anglja pośpiesznie wzmacnia obronę Malty.

LONDYN „Daily Telegraph“ donosi: Okręt „Bellerophon“ w Portsmouth ładuje pośpiesznie działa i sprzęt dla wzmocnienia obrony przeciwlotniczej na Malcie. Broń i sprzęt ładuje piechota morska i artylerzyści. Urlopy wojskowych na lotniskach Gosport i Lee zostały odwołane.

Lotniskowiec „Furious“ i „Courageous“ poza zwykłym ładunkiem 133, względnie 48 samolotów, zostały załadowane dodatkowymi samolotami.

Belgia okryta ciężką żałobą

Pogrzeb we wtorek.

Uroczysty pogrzeb królowej Astrid według decyzji, powziętej przez Radę Ministrów, odbędzie się we wtorek dnia 3 września. Królowa będzie pochowana w krypcie królewskiej w Lackien, pod Brukselą. Trumna za zwłokami królowej przewieziona będzie na tym samym wozie żałobnym, który służył jako karawan przy pogrzebie królowej Marji Henryki, małżonki Leopolda 2-go.

Premjer van Zeeland, jako osobisty przyjaciel Króla, wygłosi przez radio belgijskie przemówienie, poświęcone pamięci Królowej.

Od soboty otwarty został dla publiczności dostęp do sali żałobnej na Zamku, gdzie znajduje się katafalk ze zwłokami królowej.

Prymas Polski ks. kardynał Hlond

brał udział w obwodowym zebraniu wyborczym do Senatu.

Jak donosi prasa poznańska w ubiegłą niedzielę w Poznaniu w wyborach delegatów do kolegów wojewódzkich wziął udział J. E. ks. kardynał Hlond. Prymas Polski.

Ks. kardynał Prymas, który bawi na kuracji w Greffenbergu na Śląsku Opolskim, przerwał swój urlop i przybył do Poznania, aby spełnić swój obowiązek obywatelski.

Ks. biskup Jasiński wzywa diecezjan do udziału w wyborach.

LÓDŹ. W piątek ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Jasiński wystosował do duchowieństwa list pasterski w sprawie wyborów do sejmiku.

W liście tym Ks. Biskup podkreśla wielką wagę aktu wyborczego dla państwa i zwraca uwagę na konieczność uświadomienia obywateli co do wzięcia udziału w wyborach. Każdy winien w tej dziedzinie według swej najlepszej woli zgodnie z własnym sumieniem współdziałać w akcie wyborczym.

Równocześnie — ponieważ wybory do sejmiku wyznaczone zostały na dzień 8 września, który jest niedzielą — ks. biskup Jasiński prosi duchowieństwo, aby nabożeństwa niedzielne w tym dniu odprawione zostały o godz. 9-tej rano we wszystkich kościołach na terenie diecezji, a to celem umożliwienia wiernym wzięcia udziału w akcie wyborczym. Tam zaś, gdzie przypadają na ten dzień odpusty, ks. biskup zarządza, aby nabożeństwa „pro populo” odprawiono w następną niedzielę.

Wspomnienia b. posła węgierskiego w Warszawie o Marszałku Piłsudskim.

Min. Aleksander Belitska, b. poseł węgierski w Warszawie ogłosił w miesięczniku węgierskim „Külügyi Szemle” („Przegląd Zagraniczny”) wspomnienia ze swego pobytu w Warszawie. Po dokładnym opisie stosunków panujących w Polsce przed objęciem władzy przez obóz piłsudczyków, min. Belitska przechodzi do charakterystyki postaci Wielkiego Marszałka.

Piłsudski — pisze min. Belitska z rozpaczą widział tragiczną sytuację swego kraju. Nie chciał mimo to przedsięwziąć niczego co by niezgodnie było z konstytucją. Zmusiły go do tego wypadki. Marszałek Piłsudski został zmuszony do bardzo energicznej akcji wbrew swym istotnym uczuciom. Ale właściwie Marsz. Piłsudski nigdy nie był dyktatorem. Nigdy nie chodziło mu o władzę i pragnął jedynie uporządkowania stosunków w kraju. Spokojnie, z olbrzymią dozą cierpliwości, lecz zarazem z niesłuchaną energią, wzmocnił Piłsudski Polskę i z młodego jeszcze kraju uczynił mocarstwo europejskie.

Przyjaźń Marszałka dla Węgier kontynuuje min. Belitska była znana, Marszałek okazywał mi ją w sposób nader miły. Gdy powstała kwestja wyboru pierwszego attache wojskowego węgierskiego w Warszawie, Marszałek śmiejąc się powiedział: „Dla mnie ważnym jest tylko, aby przyjechał tu prawdziwy Węgier, to znaczy szczerzy chłop”.

Min. Bolitska kończy swe wspomnienia przekonaniem, że genjusz Wielkiego Marszałka poprowadzi jego przyjaciół i współpracowników do wytkniętego celu.

Zmiany w umundurowaniu wojska wprowadzone będą w najbliższym czasie.

WARSZAWA. Władze wojskowe przystąpią w najbliższym czasie do stopniowego wprowadzenia pewnych zmian w umundurowaniu wojska, uzasadnionych kilkunastoletnimi doświadczeniami.

Oficerski płaszcz deszczowy zastąpiony zostanie płaszczem jednorzędowym typu szeregowców; w miejsce różnych płaszczów letnich wprowadzona zostanie dla oficerów i starszych podoficerów peleryna sukienka.

Czapka rogatywka otrzyma denko usztywnione. Wszystkie części haftowane (orzutki, węzły, oznaki stopni itp.) będą oksydowane, temblaki zaś metalowe.

Poza służbą, gdy oficerowie nie będą przy szabli i pistolecie, nosić będą tylko pas główny; odpadnie zatem potrzeba noszenia pasa poprzecznego, który niszczy materiał munduru.

Dni żałoby w Belgji.

Królowa-Matka przy zwłokach synowej.

BRUKSELA. W sobotę rano przybyła do Brukseli Królowa — Wdowa wraz z córką księżną Piemontu. Powitane one zostały na dworcu przez Króla Leopolda i księcia Karola, poczem bezpośrednio udały się do Zamku, gdzie leży zmarła Królowa Astrida.

Postanowiono tu, iż pogrzeb odbędzie się w identyczny sposób, jak poprzednio Króla Alberta, z tem, że jedynie zostaną zniesione defilady b. kombatantów i wojska. Kombatanci i wojsko zajmą miejsce wzdłuż całej drogi, którą przechodzić będzie kondukt pogrzebowy.

Hołd Belgów.

Do późnej nocy defilowały przed zwłokami Królowej dziesiątki tysięcy publiczności. Przed Zamkiem uformował się ogonek długości blisko 2 klm. Do pałacu przyszli oddać hołd Królowej przedstawiciele wszystkich partij politycznych z wyjątkiem komunistów i separatystów flamandzkich. Bardzo liczna była delegacja posłów socjalistycznych.

Wojewoda Raczkiewicz nadzwyczajnym ambasadorem.

Prezydent Rzplitej mianował wojewodę Władysława Raczkiewicza, b. marszałka Senatu ambasadorem nadzwyczajnym na uroczystości pogrzebowe J. K. M. Królowej Belgów. W związku z powyższym Ambasador Raczkiewicz uda się w dniu jutrzejszym do Brukseli.

Kłęsa posuchy w Wielkopolsce.

Susza, która ogarnęła południową i zachodnią część Poznańskiego zaczyna budzić coraz poważniejsze obawy o wynik zbiorów okopowych i możliwości przeżywania inwentarza przez zimę. Łąki wypalone, koniczyny i lucerny zaschły, liście buraczane pożółkły, a ziemniaki o schnących łodygach, pod którymi nie zawiązały się wogóle kłace. W pow. gostyńskim studnie powysychały tak, że wodę do pojenia przywozić trzeba w beczkowozach o kilka kilometrów od najbliższego sąsiada mającego jeszcze głębszą wodę źródlaną. Aleje drzewek owocowych na szosach jak n. p. Krobia—Gostyń zaschły.

W pow. leszczyńskim od 20 czerwca poza jednym drobnym deszczem nie było opadu, a przed tą datą cały czerwiec i maj były bez deszczu. W pow. kępińskim ryby zaczynają snąć z braku miejsca w wysychających stawach. Omloty zbóż wykazują duże szkody spowodowane późnemi mrozami i suszą. W powiatach tworzą się komitety ratownicze dla najbardziej dotkniętych i to po raz drugi w ciągu dwóch lat.

Ofiary rozruchów na Litwie.

BERLIN Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna: Według ostatnich informacji, ofiarą ostatnich rozruchów na Litwie padło 5 osób zabitych, w tem jeden policjant, 12 policjantów odniosło rany 100 osób aresztowano.

Wolna trybuna kandydacka.

Korzystając z tego, że Redakcja otworzyła „wolną trybunę” w której każdy wyborca może się wypowiedzieć, chciałbym i ja podzielić się swemi uwagami na temat wyborów.

Przez szereg lat prasa t. zw. narodowa przepełniona była artykułami o grożącym nam zalewie żydowskim, sądziliśmy więc, że ta obrona naszych żywotnych interesów jest bezinteresowną i szczerą. Tymczasem kiedy dziś przychodzi chwila wybrania do sejmiku ludzi, którzyby bronili naszych słusznych interesów i to ludzi swoich, znanych i zaufanych, to ta sama prasa rzuca hasło bojkotu wyborów. Hasło to byłoby jeszcze zrozumiałe gdyby i żydzi zechcieli pójść za nim. Ale śmiem w to wątpić i jestem przekonany, że oni swoich Wiślickich czy Thonów poprą bardzo gorliwie. Więc też skutek mógłby być taki, że praw polskiego kupca czy rzemieślnika musiałby ten Wiślicki bronić, a jakby ta obrona wyglądała to zdajemy sobie z tego wszyscy sprawę.

Jestem człowiekiem prostym, na polityce się wiele nie znam i swoim chłopskim rozumem nie mogę pojąć, jaki narodowy interes może być w tem, że przez taki bojkot utrudnia się wejście do sejmiku n.p. przesowi kupiectwa p. Marchlewskiemu, a ułatwia się drogę Wiślickim i Thonom. Ponieważ takich jak ja jest więcej, z tego miejsca proszę redakcję „narodowej” Drwęcy by zechciała nam jasno i bez zawijania w bawełnę ten „narodowy interes” wytłumaczyć. Rzemieślnik.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 2 września 1935 r.

Poniedziałek Stefana Kr. Węg.

Wtorek Szymona Słupa.

Sroda Rozalji P.

Słońca: wschód o godz. 4.50 zachód o godz. 18.19

Jesienny rozkład jazdy kolejowej

wchodzi w życie 2 września

Z dniem 2 września br. zaprowadza się na P.K.P. a więc i wszystkich liniach okręgu Dyrekcji Koleji Państw. w Toruniu jesienny rozkład jazdy. Zasadniczo rozkład jazdy pociągów pasażerskich na okres jesienny został przewidziany zgóry przy wydaniu rozkładu jazdy z dniem 15 maja br.

Na linii Howo—Laskowice—Chojnice.

Wobec zaprowadzenia pociągów Nr. 617 i 618 (patrz ad 1) pociąg Nr. 6131 zostaje przełożony weześniej, a mianowicie Howo odj. 9.55, Brodnica przyj. 11.47.

Wobec koniecznych oszczędności i słabego zapelnienia kasuje się z dniem 2 września br. niektóre pociągi pasażerskie.

O uzupełnienie i rozszerzenie ustawodawstwa finansowo-rolnego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze rozprawiło ostatnio ankietę do członków Zarządów Towarzystw Rolniczych Powiatowych na Pomorzu, celem zorientowania się w lukach dotychczasowego ustawodawstwa finansowo-rolnego. P. T. R. zamierza bowiem wystąpić o uzupełnienie i rozszerzenie ustaw oddłużeniowych, przedewszystkiem przez usunięcie tych niedomagań, jakie wykazała prawie całoroczna praktyka w ich zastosowaniu. Poza tą ankietą drogą prasy P. T. R. zwraca się do wszystkich rolników zainteresowanych, aby zgłosili możliwie w terminie do dnia 10 września rb. do centrali P. T. R. w Toruniu (ul. Sienkiewicza 12) wszelkie trudności, na jakie napotykały w praktycznym zastosowaniu ustawodawstwa finansowo-rolnego i to z podaniem konkretnych przykładów.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

Powrócił z urlopu i z dn. 1 września rozpoczyna urzędowanie lek. weteryn. p. Lazarewicz, kier. Rzeźni Miejskiej w Nowemmieście.

Z BIEGIEM FAL.

26

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Sala zaczęła się wyludniać.

— Czy to już bardzo późno? — spytała Izola.

— Około czwartej.

— Tak późno: a ja obstałowałam karetę na wpół do trzeciej. To okropność. Przestańmy prosić.

Usłuchał i poszedł z nią do kontramarkarni. Pani Bajnham nigdzie nie było widać, a zmniejszona liczba okryć i szalów wskazywała, że już wiele osób opuściło zabawę. Izola otuliła się szybko swym miękkim białym szalem i wyszła do przedsiönka, gdzie Lostwithiel już ją wyprzedził, ażeby zawołać karetę.

Goście szybko się rozjeżdżali a przez otwarte drzwi slychać było głosy i turkot kół; lecz pomimo lokajów, policjantów i gapiów różnego rodzaju, trudno było jakoś dostać właściwy powóz.

Noc była łagodna, mglista a księżyc, na który liczono, że będzie świecił powracającym, schował się teraz za czarną oponę chmur. Pani Disney czekała przy drzwiach, podczas kiedy Lostwithiel, szukał jej pojazdu. Tymczasem kilka innych odjeżdżało i trudno było kogokol-

wiek rozpoznać w rozmaitych okrywkach, kapтурkach: panowie zaś nawoływali swoje damy do pośpiechu. To czekanie w kurytarzu wiekiem się zdawało Izoli, aż nareszcie nadbiegł Lostwithiel, zdyszany, śpiesznie mówiąc, że powóz jej zaraz nadjeżdża.

— Zarzucę pani szal na głowę — rzekł prędko podając jej ramię. — Pada jakaś szkaradna, wilgotna mgła — ot tak — otulając ją lepiej, tak iż nic prawie widzieć nie mogła. — Chodźmy.

Spojrzała na powóz, niby wielkie ogniste oczy, potem ujrawszy konia zawołała nagle:

— Zdaje mi się, że to nie mój powóz? Mój miał siwego konia, o ile sobie przypominam!

— Ależ nie, wszystko w porządku. Nie stój pani dłużej na tem lodowatym powietrzu.

Drzewiczki powozu były otwarte, konstabel stał tuż obok ze swą latarką z reflektorem w rękę, para koni parskała tuż na nią, drugi powóz podjeżdżał tak blisko, że dyszlem groził przed nim stojącemu. Nie było czasu do stracenia. Wszyscy się śpieszyli. Izola lekko wsiadła do karety, która potoczyła się gładko.

— Powóz następny pani Brune Prideaux — krzyknął konstabel. — Powóz pani Prideaux tamuje wszystkim drogę!

ROZDZIAŁ VI.

Był to początek lata: lato w samym zaraniu: niestałe, kapryśne, śmiejące i płaczące nie wie samo dlaczego: uśmiecha się przez łzy i na tydzień nawet niepewne czego chce. Dziś łaskawe i gorące, jutro zachmurzone i wietrzne. Jednym słowem był to Czerwiec, pora róż i deszczów, lazurowego nieba i grzmotem brzemiennych chmur. Był to Czerwiec a ogorzała twarz Marcina Disney, spoglądała ciekawie na rodzinne doliny i lasy, poprzez okno wagonu, w pociągu, który idzie z Penzamu pomiędzy Plymouth i Par. Jego sokołe siwe oczy, przywykłe upatrywać nieprzyjaciela na dalekim horyzoncie, zdawały się chcieć przejrzeć w samo serce Kornwalii aż do zacisznej zatoki w Fowej i modrego morza rozciągającego się daleko ku zachodowi.

Po trudach wojennych miał nareszcie schować miecz do pochwy, ten miecz, który się tak dobrze wysłużył. Teraz był już pułkownikiem Disney, oddał krajowi rzetelne usługi a teraz państwo już go nie potrzebowało i mógł dalej używać życia jak mu się podoba. Innym razem rzucałby z żalem czynną służbę, lecz teraz myśl o drogich więzach, które go łączyły z domem, czyniła mu domowe ognisko podwójnie drogiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielkie Zebranie przedwyborcze dla sfer rolniczych.

Nowemiasto. We wtorek dnia 3 września o godzinie 14-tej odbędzie się w sali Hotelu Centralnego wielkie zebranie przedwyborcze sfer rolniczych z udziałem kandydatów na posłów pp. Serożyńskiego i Langowskiego.

Zamiast wieńca

na trumnę śp. Feliksa Murawskiego, Rodzina Urzędnicza w Nowemmieście złożyła na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej kwotę 5 złotych.

Początek nauki w Publ. Szkole Dokszt. Zawodowej w Nowemmieście.

Kierownictwo szkoły zawiadamia PP. Pracodawców, że nauka w Publ. Szkole Dokszt. Zaw. w Nowemmieście rozpoczyna się dnia 3 września br. o godz. 17.10. W oznaczonym czasie winni przybyć uczniowie, którzy uczęszczali w ub. roku szkolnym, jak również ci wszyscy którzy zostali przyjęci do nauki w zawodzie, a dotychczas do szkoły doksztalającej jeszcze nie uczęszczali.

Uczeń nieobecny w pierwszym dniu nauki, ze względu na organizację Szkoły, będzie uważany jako uchylający się od obowiązku szkolnego, a pracodawca jego pociągnięty zostanie do odpowiedzialności administracyjnej.

St. Jeliński p. o. kierownik szkoły.

Propagandowa wystawa obrazów Salonu Artystów Malarzy Polskich w Nowemmieście nad Drw.

Zaprawdę niebawem! Jakaż wspaniała sposobność! Tak się witali ludzie od dwóch dni, odkąd w grodzie naszym pojawiły się ogłoszenia o wystawie urządzonej przez ŁOPP. Afisze skromne, ale nazwiska artystów same za siebie mówią: Axentowicz! Fałat! Wyczółkowski! Hofman! Wojciech Kossak! Wodzinowski! Kamocki! Wojnarowski! i wielu innych toć to są w i s t a w y w i a t o w e malarstwa polskiego.

Czy to możliwe, że zjechały do nas ich dzieła, że ujeździłmy co było do dziś przywilejem stolicy i większych miast. Dzięki dobremu pomysłowi mogliśmy zobaczyć z tyłu znakomitościami, przeżyć niejedno wspaniałe wzruszenie artystyczne, i poznać sztukę ostatnich dziesiątków lat, wyrabiając sobie poglądy na twórczość polską. Dwa dni tylko tej uczy, wprawdzie niedługo, jest to 104 miasto, a wystawa ma przed sobą, pomimo, że już cały rok jest w drodze, jeszcze ogromną ilość Rzeszypolitej do objeżdżania, urządzając już od wtorku następną wystawę w Lubawie. Tam będzie teraz przez dwa dni codziennie wędrowka, by naprawdę mile spędzić godziny wśród piękna. Przystępna cena wstępu, bo za ledwie 49 groszy gdzie bilet jeden upoważnia na cały czas trwania wystawy, umożliwi wszystkim zobaczenie i przeżycie. Głównym celem wystawy to propaganda prawdziwej sztuki polskiej ostrzeżenie przed okazyjnym kupnem kiczy i bohomazów u domokrajców, przeróżnych wysłanników „Związku Artystów” przed falsyfikatami tj. podrobionymi obrazami wybitnych artystów. Podczas wystawy, wszelkie dzieła wątpliwej autentyczności, mogły być bezpłatnie stwierdzone na miejscu.

O zrozumieniu wystawy przez nasze społeczeństwo świadczy fakt, że zaraz w pierwszym dniu zostało zakupionych kilka poważnych dzieł, gdyż ceny dzieł sztuki są przystępne a warunki dogodne, bo aż na spłaty 12 mies.

Wejźmy na salę, zaraz po wstępie stajemy wobec dużego obrazu przedwcześnie zmarłego światowej sławy a mało znanego u nas artysty Stanisława Dębickiego profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, którego piękna „Królowa Korony Polskiej” dużymi swymi Królewskimi oczyma za nami wodzi, gdziekolwiek się nie stanie. Przepiękne są w barwie złote Jej włosy — ciężkim jakdyby szaleem ją otulające. Widzimy dzieła Axentowicza, osiemdziesięcioletni ten wielki artysta, którego specjalny sposób ujęcia tak w barwie jak i rysunku główek kobiecych, które dokąd motywem mu były, owiane zawsze jakąś nieuchwytną, jakby mgłą, czy to smutku, czy tęsknoty, tak nas zawsze czarował włączył do obrazów swych nowy czynnik, obok młodej kobiety znajdujemy postać starca — to on.

Wojciech Kossak nazwisko od dziecka nam znane. Dalej Fałat i tu nazwisko same za siebie mówi — piękne jego dzieła wzbogacają skarby drogiecenne wystawy. Próż kilku szkicy Matejki na czele uznani jego Wodzinowski przepiękny „Grajek” Muza autoportretem, Strojnowski — „Bachantka Ludwik Stasiak — „Modlitwa do wszechświata uderza oryginalnością kompozycji, głębią myśli, i pięknym artystycznym wykonaniem. Walery Eliaz Radzikowski tak drogi polskiemu sercu nieodżałowany, jego — „Chrystus na krzyżu”. Stoimy przed Kazimierzem Pochwańskim — były nadworny malarz cesarza „Franciszka Józefa” i profesor Akademii Wiedeńskiej — przepiękny „Tragiczny Strzał”. W barwie i pleyście wprost porównujące pejzaże imresjonisty profesora Kamockiego — zieleń jego jest tak soczysta, drzewa tak żywe a słońce tak promieniste, że patrzeć na nie trzeba wchłaniając wprost ich żywotność. Dalej podziwiamy Wojnarowski, Terleckiego i Piaseckiego lubujących się w motywach z naszych gór, Trudno tu wszystkie obrazy wymienić doprawdy nie laikom tu mówić o sztuce i aż wstyd tak krótko i pobieżnie wspominać o dziełach ich, jest to poniekąd szkice o tej wystawie.

Wyjaśnienie.

Kurzętnik. W związku z „sprostowaniem” w N-rze 100 „Drwęcy” z dnia 24 sierpnia br. wyjaśniam, że notatka umieszczona w „Głosie Lubawskim” z dnia 20. sierpnia br. Nr. 98 p.t. „Djabelskie haree” jest tylko małą cząstką wielkiej prawdy. W Kurzętniku koń uśmiełby się z takiego „sprostowania”, a raczej bielenia męża z czarnych występów nie obliczonych w skutkach. Z „odpowiedzi” Marjanny Bukowskiej wnioskuję, że prócz „upośledzenia na umyśle” jeszcze jest coś nie w porządku ze zmysłami, bo nie mąż „siedział przed domem” a było odwrotnie, to on zaczął i obrzucił postronnych stekiem wyrazów najgorszego kalibru, a nikt nie chciał wymieniać z nim kilku zdań, aby nie zdyskwalifikować się na honorze. Za zniewagi, odgrazanie zabójstwem i zdemolowanie mieszkania bezwzględnie osobnik ów odpowiadać będzie z innego miejsca i wykaże się czy za występki jest on odpowiedzialny, a jeśli jest... „upośledzony na umyśle” do stopnia niepoczytalności, to winien być odizolowany i skierowany do odpowiedniego zakładu, gdzie specjalista postawi mu odpowiednią diagnozę... aby mieszkańcy wsi mogli spokojnie żyć i pracować.

W imię prawdy podałem kilka zdań, ale już kończę i nie mam zamiaru prowadzić dalszej polemiki. Autor

PROGRAM Święta P. W. i W. F. Obwodu 67 p.p. w Brodnicy.

- Dnia 21. IX. br. 1) przed południem:
- Zjazd zawodników i zakwaterowanie: męskich drużyn w koszarach 67. p.p., żeńskich w Szkole powsz.
 - O godz. 10-tej odprawa sędziów w Komendzie P. W.
- 2) po południu:
- Od 14—17 zawody: wieloboje P.W. i W. F. męskie i żeńskie, koszykówka i siatkówka.
 - Godz. 19—20 pokaz fragmentu walki na placu ćwiczeń 67 p.p.
 - Godz. 20—21 wspólne ognisko gry i popisy.
 - Godz. 21 powrót do miasta i capstrzyk.
- Dnia 22. IX. br.
- Godz. 8.30 zbiórka oddziałów P.W. na dziedzińcu koszar a W. F. na dziedzińcu Szkoły powszechnej.
 - Godz. 9.00 odmarsz oddziałów na nabożeństwo.
 - Godz. 9.30 ustawienie oddziałów na rynku Marszałka Piłsudskiego.
 - Godz. 10.00 Msza św. polowa i okolicznościowe kazanie.
 - Godz. 11.00 przegląd oddziałów, przemówienia i defilada.
 - Godz. 12—13.45 przerwa obiadowa.
 - Godz. 14.00 otwarcie zawodów na placu sportowym.
 - Godz. 14—17.00 zawody, gry i popisy
 - Godz. 17.20 zamknięcie zawodów i rozdanie nagród.

Wszelkie sprawy dotyczące Święta P. W. i W. F. należy kierować do Powiatowych Komend P. W. i W. F. w Brodnicy, Rypinie i Nowemmieście. Komitet.

Dożynki w Samplawie.

W niedzielę dnia 1. września bm. Towarzystwo Rolnicze powiatu lubawskiego urządziło „Dożynki powiatowe” przy kółku rolniczym w Samplawie. Uroczystość była podwójna, gdyż miejscowe kółko o b e c h o d z i i l o równocześnie jubileusz 25-lecia swego istnienia. Pogoda była śliczna to też uroczystości wypadły bardzo pięknie. Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w następnym numerze.

Z Frontu Wyborczego.

Przedwyborcze zebranie kupieckie w Lubawie.

Lubawa. W dniu 29 sierpnia br. o godz. 21-szej, z ramienia Towarzystwa Samodzielnych Kupców odbyło się w lokalu p. Dakowskiego Wacława informacyjne zebranie przedwyborcze, na które — prócz kupców — zaproszono także gości, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa lubawskiego.

Przewodniczył zebraniu prezes Tow. Sam. Kupców p. dyr. Sierszeński, który powitał gości oraz przybyłego z Grudziądza prezesa Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewskiego Tadeusza, poczem podał cel zebrania (zapoznanie z osobą p. Marchlewskiego). Po zagajeniu, p. dyr. Sierszeński zaznajomił obecnych z osobą p. Marchlewskiego — kandydata do Sejmu, przedstawiając obiektywny jego życiorys.

Następnie zabrał głos p. prezes Marchlewski. Na początku wyraził on wdzięczność p. dyr. Sierszeńskiemu za to, iż ten raczył zapoznać go z obywatelami miasta Lubawy, a potem — w zwięzłych słowach — omówił całokształt zagadnień gospodarczych. Więcej słów poświęcił prelegent omówieniu stosunku miast do wyborów, podkreślając, iż leży w interesie miast, by wzięły w wyborach czynny, aktywny udział... Obecni nagrodzili przemówienie p. Marchlewskiego hucznie oklaskami.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabrali głos pp. Bielecki, Hejka Alojzy, Kuczyński, kierownik Narloch i profesor Grabowski, którzy pytali prelegenta o jego poglądy na wysuwane przez nich zagadnienia.

Na każde z poszczególnych zagadnień odpowiedział z koleji p. prezes Marchlewski. Z odpowiedzi tych widać było, że jakkolwiek p. Marchlewski jest wybitnym przedstawicielem kupiectwa, to jednak niemniej znane są mu również i inne (prócz spraw kupieckich) dziedziny naszego życia gospodarczego, a więc takie jak kolejnictwo, szkolnictwo itd. Każdy przyzna, że na Pomorzu niewielu mamy takich ludzi jak p. prezes Marchlewski, który zna doskonale nie tylko sprawy kupiectwa, ale wogóle całe życie gospodarze Pomorza. Napewno też każdy z obecnych pomyślał, że obowiązkiem mieszkańców miast naszego Okręgu będzie dołożyć starań, by przeprowadzić kandydaturę p. Marchlewskiego i dać Sejmowi światłego posta, a godnego przedstawiciela nie tylko kupiectwu, ale rzemiosłu, sferom urzędniczym i robotnikom.

Pod koniec ustalono termin następnego (większego) zebrania, mającego odbyć się w niedzielę dnia 1 września, na którym to zebraniu będą przemawiali wiceprezydent miasta Grudziądza p. Michałowski oraz prezes Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewski z Grudziądza.

Na zakończenie, przewodniczący podziękował p. Marchlewskiemu za przybycie oraz

treściwe przemówienie, a obecnym za liczny udział i zamknął zebranie o godz. 23.30.

Kupieckie zebranie przedwyborcze.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się na sali Hotelu Centralnego Zebranie informacyjne przedwyborcze Komitetu Wyborczego Kół Gospodarczych Nowemiasta. Na zebranie powyższe przybyli kandydaci na posłów wysunięci przez Koła gospodarcze i pracownicze Pomorza p.p. Marchlewski i wicepr. Michałowski, którzy wygłosili obszernie referaty na temat stosunków gospodarczych kraju. Obaj mówcy silnie podkreślali, iż w dniu wyborów wszystkich mieszkańców miasta winien łączyć wielki solidaryzm mieszczański. Idąc gremjalnie do uray wyborczej, mieszkańcy miast pamiętają wiinni by oddać swe głosy tylko kandydatom miejskim.

Dyskusja była bardzo ożywiona, wykazując dobitnie, iż jednak zainteresowanie wyborami, zwłaszcza wśród warstw robotniczych jest wielkie. Zabierali głos p.p. Kłosowski, Pudełko, Motylewski i Karpiński ze strony robotniczej, oraz p.p. kom. Twardowski i burmistrz Waehowiak.

Gryźliny. W dniu 29 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej z inicjatywy Gminnego Komitetu wyborczego odbyło się w lokalu p. Raszkowskiej w Gryźlinach pierwsze zebranie przedwyborcze, zwołane w celu zaznajomienia mieszkańców tej gminy z zasadami nowej ordynacji wyborczej i z techniką głosowania do Sejmu. Na zebranie przybyło 85 osób, które reprezentowały wszystkie warstwy społeczne mieszkańców gminy.

Zebranie otworzył p. Fromowicz Stanisław ze Stady, który za zgodą zebranych powołał do prezydium:

- 1) na przewodniczącego p. Hozenberga Antoniego z Gryźlin.
- 2) na ławników: p.p. Marchlewskiego Franciszka z Chrośla Suwińskiego Konstantego z Skarłina Sękowskiego Naręcza Nacz. Stacji z Jamielnika
- 3) do pióra p. Krzyżaniaka Edmunda sekretarza gminy.

Szczegółowy referat o stosunku wsi do wyborów oraz o technice głosowania wygłosił p. Serożyński Augustyn z Lekart, apelując, by wszyscy gremjalny udział w wyborach i oddali głos na kandydatów rolników, aby zapewnić sobie przedstawicielstwo rolników w Sejmie.

W dyskusji wyjaśniono niektóre sprawy techniczne wyborów.

Celem poinformowania szerszego ogółu obywateli o sposobie głosowania oraz o kandydatach na posłów wybrano w poszczególnych gromadach komitety.

Pod koniec zebrania przyjęli z aplauzem rezolucję, odczytaną przez p. przewodniczącego.

Samplawa. Przedwyborcze zebranie informacyjne na tutejszy obwód wyborczy odbyło się dnia 26 bm. w lokalu p. Minety. Takowe zagał p. Kwiatkowski z Rodzonego. Referat o sposobie głosowania wygłosił p. Standa. Pan Kwiatkowski omówił sprawę głosowania do Sejmu z punktem widzenia interesu rolnictwa. W dyskusji nad referatami zebrani postanowili stanąć gremjalnie do wyborów, lecz wyrazili obawę iż z powodu niestalenia ścisłych kandydatur, głosy ich mogą pójść na marne. To też po rozpatrzeniu wszystkich kandydatur postanowiono zgodnie głosy swoje oddać na Langowskiego i Serożyńskiego.

By zapoznać wszystkich mieszkańców obwodu z sprawą wyborczą, uchwalono także zebrania urzędzić w każdej gromadzie obwodu.

Nielbark. Dnia 28. sierpnia br. o godz. 19.00 odbyło się w szkole powszechnej informacyjne zebranie przedwyborcze przy udziale 29 osób, na którym przewodniczył przewodniczący Gromadzkiego Komitetu Wyborczego p. Haska Jan. Pan Lewicki złożył sprawozdanie jako delegat do Zgromadzenia Okręgowego i przedstawił w ogólnych zarysach charakterystykę kandydatów. Sprawę techniki głosowania omówił szczegółowo przewodniczący Gminnego Komitetu Wyborczego p. Banaszewski jak również zreferował obszernie stosunek wsi do wyborów.

Po skończonym referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Gorczyński, Szałkowski Bern. i inni.

W końcu postanowiono jednakże wziąć gremjalny udział w wyborach do Sejmu albowiem jest to nie tylko prawem lecz obowiązkiem obywatelskim, który każdy prawy polak bezwzględnie powinien wypełnić.

RUCH TOWARZYSTW.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19 koło Nowemiasto n. Drw.

Miesięczne zebranie tu. koła odbędzie się w czwartek dnia 5. br. o godz. 20-tej w Hotelu Centralnym (parter). Obecność wszystkich druhów obowiązkowa. Druhowie z dalszej okolicy którzy nie mogą brać w oznaczonym terminie udziału — mogą informacje bieżące uzyskać w Sekretarjacie. Zarząd

Zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości.

Przypominamy jeszcze raz, iż w środę dnia 4. września o godz. 7.30 wieczorem w salce Hotelu Centralnego. Dla ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny, a sympatyków pożądanym. Zarząd.

„Baczność Westfalczyzy

Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnik Westfalji i Nadrenji na powiat Lubawski odbędzie się dnia 8-go września rb. o godzinie 12.30 w lokalu p. Serożyńskiego w rynku. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

WYBORCY!!

Aktywny, czynny udział w wyborach — to czyn spełniony w interesie własnym.

Zatem pamiętajcie

o dniu 8 września.

Formularze

stałe na składzie

w Księgarni B. Miłoszewski - Nowemiasto
Telefon Nr. 59. Rynek Nr. 19.

Życiorysy kandydatów na posłów w okręgu Nr. 102 — Grudziądz.

1. **Michałowski Stanisław**, ur. 25. 9. 1903 r. w Kórniku, pow. śremski, woj. poznańskie. Studjował na Wydziale prawnym Uniwers. Poznańskiego, udzielając się w Korporacjach studenckich. Po ukończeniu studjów rozpoczął praktykę administracyjną w Starostwie w Odolanowie, w 1928 r. obejmuje stanowisko asesora i naczelnika wydziału Opieki Społecznej w magistracie grudziądzkim. Po pięcioletniej działalności w tym charakterze wybrany zostaje w 1933 r. na stanowisko wiceprezydenta m. Grudziądza. Bierze udział w pracy szeregu organizacji społecznych, jest m. in. prezesem L. O. P. P., przewodniczącym Sądu Kupieckiego.

2. **Łangowski Leon**, ur. 2. II. 1883 r. w Bartoszym Lesie, pow. kościerski, na Pomorzu. Po ukończeniu gimnazjum studjował 2 lata na Wydziale Rolnictwa Uniw. w Królewcu, poczem po odbyciu praktyki rolnej administrował do 1919 r. majątkami ziemskimi Wysławice i Dąbki w pow. wyrzyskim, woj. poznańskim. W roku 1919 przejął z rąk niemieckich majątek Wyrzysk Skarbowy i zarządzał nim do r. 1924 poczem w 1925 r. kupił majątek ziemski Mileszewy pow. brodnicki i osiedlił się tu na stałe. Brał czynny udział w pracy niepodległościowej na terenie ziem nadnoteckich. Po objęciu powiatu wyrzyskiego przez władze polskie w r. 1920 zorganizował Straż Obywatelską i stanął na jej czele jako Komendant Powiatowy. Na terenie gospodarczym pracuje czynnie jako członek a poprzednio prezes Rady Kasy Oszczędności pow. brodnickiego oraz członek Rady Powiatowej.

3. **Marchlewski Tadeusz**, ur. 14. X. 1892 r. w Poznaniu, posiada wykształcenie średnie. Od samego początku poświęcił się kupiectwu. Po odbyciu praktyki w domach handlowych w Berlinie i Hamburgu w r. 1918 wrócił do Polski i objął prowadzenie własnej firmy. Społecznie pracuje na odcinku kupieckim kładąc podwaliny pod życie organizacyjne kupców na Pomorzu. Jest jednym z założycieli Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i do tej pory jego długoletnim prezesem. Jest radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i jej wiceprezesem. Jest również wiceprezesem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Podczas pobytu w Niemczech pracował społecznie wśród miejscowej Polonii. Był w Berlinie prezesem Kom. Ośw. Młodzieży Kupieckiej oraz organizował i popierał szkolnictwo polskie dla dzieci robotniczych w Berlinie. W czasie wojny służył w 5 pułku artylerji ciężkiej w Poznaniu. W grudniu 1918 r. brał czynny udział w walkach ulicznych z Niemcami w Poznaniu. Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

4. **Klatt Jan**, urodził się 23. 3. 1893 r. w Ramutach pow. sztumski (Niemcy), jako syn rolnika. Brał czynny udział w akcji plebyscypalnej na Mazurach na rzecz Polski, przez co naraził się władzom niemieckim. Po złożeniu w 1924 r. opcji na rzecz Polski przenosi się do kraju i wykupuje tu z rąk niemieckich posiadłość w Rychnowie pow. grudziądzki, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. W ciągu 8 lat pełni obowiązki sołtysa i wójta, obecnie jest członkiem Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego.

5. **Serożyński Augustyn**, ur. 26. VIII 1883 roku w Lekartach, pow. lubawski na Pomorzu, ukończył szkołę powszechną. Z zawodu jest drobnym rolnikiem—osadnikiem, stale zamieszkałym w Lekartach. W akcji niepodległościowej brał udział już na terenie organizacji szkolnej, poczem w latach 1914-18 organizuje grupy powstańcze na Pomorzu i posiada z tego okresu odznakę frontu pomorskiego. Po odbyciu służby wojskowej poświęcił się całkowicie gospodarce i jednocześnie wziął szeroki udział w pracy społecznej. Zaczął organizować szereg kółek rolniczych w powiecie, był wiceprezesem Zarządu Powiatowego Kółek Rolniczych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, b. lustratorem powiatowym Kółek Rolniczych, wiceprezesem Wojewódzkiego Zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, członkiem Państwowej Rady Rolniczej w Warszawie, pozatem piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII oraz Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Skarlinie. Pełnił obowiązki wójta na obwód Skarlin i sołtysa gminy Lekarty. Za swoją działalność na polu społeczno-narodowym odznaczony został w roku 1930 Bronzowym Krzyżem Zasługi i posiada Złotą Odznakę Towarzystwa Rolniczego. Obecnie jest radcą Pomorskiej Izby Rolniczej, prezesem Tow. Roln. Pow., prezesem kółka Rolniczego w Lekartach, prezesem Komisji Organizacji Gospodarstw Drobnych przy Izbie Rolniczej oraz członkiem Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacji gruntów. Podczas ostatniej kadencji sejmowej piastował mandat poselski z ramienia BBWR.

6. **Kazimierski Stanisław**, urodził się 8 października 1896 r. w Łodzi. Posiada wykształcenie 4 klas gimnazjum. Od roku 1923 przebywa na terenie Pomorza jako osadnik w Turznicach pow. grudziądzki. Jest członkiem Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego. Społecznie pracuje jako wiceprezes Powiatowego Związku Osadników i prezes Kółka Rolniczego, pozatem jest prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Turznicach, oraz prezesem Kasy Stefczyka.

Projekt reorganizacji studjów prawniczych
WARSZAWA Organizacje prawnicze rozpatrują obecnie projekty reformy nauczania na wydziałach prawnych uniwersytetów polskich. Reforma studjów uznana została za konieczną z powodu nadprodukcji dyplomów magisterskich. Wysuwana jest koncepcja podziału studjów na wydziałach prawnych na niższe i wyższe przy czem ukończenie studjum niższego dawałoby prawo do pracy w administracji państwowej i samorządowej, zaś studjum wyższe decydowałoby o dostępie do sądownictwa i adwokatury.

Giełda zbożowa w Poznaniu	
Notowania z dnia 30. VIII. 1935. Za 100 kg. płacono	
Zyto nowe i zdrowe	11,00 — 11,25
Pszonica	15,25 — 15,50
Jęczmień browarowy	13,50 — 14,50
Jęczmień jednolity	12,50 — 13,00
Owies	12,00 — 12,50
Otręby żytnie	8,50 — 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,25 — 9,75
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00

Giełda pieniężna—Bank Polski płacił w dniu 30. VIII. 1935 za dolary amerykańskie 5,28—, funty szterlingów 26,20 franki szwajcarskie 173,05 franki francuskie 34,90 liry włoskie 43,70 floreny holenderskie 353,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Rada Szkolna Miejscowa Marzęcice
sprzeda drogą przetargu około
3000 szt. używanej dachówki
(karpiówki)
Przetarg nastąpi dnia 5. IX. o godz. 17.30
w szkole

Sanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy
podaje do łaskawej wiadomości, iż w **SOBOTE**
dnia **31 SIERPNIA BR.**
otworzyłem
Zakład fryzjerski
dla pań i panów
przy ulicy **Sobieskiego nr. 2** (obok składu
p. Pieńczewskiego)
Wykonuję trwałą ondulację aparatem elektrycznym, oraz ondulację wodną i t. p.
Staraniem mojem będzie zadowolić Szanowną
Klientelę oraz proszę o łaskawą poparcie
z poważaniem
Antoni Wański

Rozkład jazdy autobusowej.
Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z **dniem 5 września 1935r.** rozpocznie kursować autobus na linii
NOWEMIASTO—BISKUPIEC—ŁAKORZ

Taryfa	I.		odj.	Nowemmiasto	przyj.	II.		odj.	Taryfa
	III.	IV.							
0.50	7.10	14.00	↓	Marzęcice	↑	8.40	16.30	↑	1.50
0.80	7.15	14.05				8.35	16.25		1.50
1.50	7.25	14.15				8.25	16.15		0.80
1.50	7.40	14.30				8.10	16.00		0.50
1.50	7.50	14.40				8.00	15.50		—

Przedsiębiorstwo autobusowe
J. Ukleja — Lubawa.

UCZNI
szkolnych na stancję przyjmuje na korzystnych warunkach.
Wiadom. w adm. „Głosu“
Potrzebna
sprzątaczką
wiek powyżej 20 lat.
Łazarewicz
Wierzbowa 10.

Chłopców
młodszych na stancję
przyjmuje
Wasielewska Tylicka 5

Pokój
dobrze umeblowany
słoneczny z osobnym
wejściem od zaraz do
wynajęcia
E. Adranowska
ul. Mickiewicza 4.

Chłopak
do koni potrzebny od
zaraz
Napiórkowski
Nowemmiasto wybudow.

Wszystkim, którzy nadesłali w dniu
ślubu naszego życzenia i kwiaty a także
Chórowi Kościelnemu w Nowemmieście
za wykonane pieśni składamy niniejszem
staropolskie
„Bóg zapłać“
Janostwo Jankowscy.
Nowemmiasto w sierpniu 1935 r.

Pokój umebl.
z osobnym wejściem
z kawą od zaraz
do wynajęcia
Wasielewska Tylicka 5
Przyjmuje
uczni
szkolnych na stancję
Gablerowa Nowemmiasto
Mickiewicza 6

Dzielnej i uczeiwej
dziewczyny do kuchni
znającej język polski i niemiecki poszukuję od
1-go września br.
Maj. Wardęgowo - koło Jabłonowa.
Na mojem polu sieję stale
truciznę
Demiński - Morteği

Na nowy rok szkolny!!



Książki szkolne
i materiały piśmienne
zeszyty - ołówki -
kredki - plecaki do
książek - teczki
szkolne i t. p. **==**
w wielkim wyborze po
cenach najniższych
poleca
KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski Nowemmiasto

ŻYTO I. odsiew Petkuskie
i
I. odsiew Rogalińskie.
Majątek Tyliczki, Telefon 64.
Telefon 64.

Ucznia
z dobrej rodziny chcą-
cego wyuczyć się za-
wodu piekarskiego
poszukuje od zaraz
Wł. Jabłoński
mistrz piekarski